CZĘŚĆ XXXVI — № 86. ROK 18 — (1847.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glucksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna* 7¼ r. sr. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna* 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, $\frac{11}{23}$ LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{10}{22}$ *Listopada.*

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 3 Listopada, Jenerał-major *Krusenstern 2*, mianowany Wojennym Gubernatorem miasta Tuły i Tulskim Cywilnym Gubernatorem, z pozostaniem w orszaku J. C. MOŚCI, a Dowodzca 1 brygady 17 dyw. pieszej, Jenerał-major *Ignatjew 3*, Dowodzcą 2 brygady pieszej gwardyjskiej i Izmajłowskiego pułku gwardyi.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 24 Września, 13 i 15 Października, mianowani zostali kawalerami orderu: Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: Naczelnik 2 dywizyi konnej artylleryi *Bobylew 2*, zostający przy 5 korpusia piechoty *Siemionow 4*, Dowodzca 2 brygady 14 dyw. pieszej *Esaułow*, i zostający przy Dowodzcy korpusu odwodowej jazdy *Dannenberg 1*.

— Za powrotem Rzeczywistego Radzcy Tajnego, Sekretarza Stanu hrabi *Błudow* z podróży za granicę, N. CESARZ JMć raczył mu rozkazać objąć na nowo główny kierunek spraw II Oddziału Przybocznej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Kancellaryi, i z tego powodu N. PAN raczył wydać z d. 3 Listopada łaskawy Reskrypt do Członka Rady Państwa Sekretarza Stanu Barona *Korffa*, z wyrażeniem Monarszej wdzięczności za gorliwość niezmordowaną, z jaką zarządzał tym wydziałem pod niebytność hrabi Błudow.

Wyścigi końskie w Rossyi.

Obok wyścigów *rasowych* koni, zarząd Krajowego Stadnictwa otworzył wyścigi koni niższego gatunku, chcąc się tém przyczynić do ulepszenia zaprzęgów włościańskich. Wyścigi te są trojakie: *jedne* dla zaprzężonych trojek, na odległość wiorst 30 — 35 (nagroda 100 r. sr.), drugie dla pojedyńczych koni przebiegających albo pod jezdcem, albo w teledze. odległość 6 wiorst (nagroda 60. 30, 10 r. sr.) i trzecie dla koni pociągowych, wiozących furę (telegę) na którą położony ciężar powiększa się coraz, aż dopóki koń nie stanie, (nagroda 30, 20 i 10 r. sr.) Takie wyścigi odbyły się w przeszłym i w bieżącym roku w Moskwie, Tambowie, Penzie, Połtawie, Romnach, Woroneżu, Saratowie, Lebiedianie, Tule, Permie, Ekaterynburgu, Wołogdzie, Bogorodicku i na jarmarku w Kursku. W wyścigach trójkami największa prędkość okazała trójka prostych rossyjskich koni kupca Karaułowa w Moskwie, ubiegłszy 33 wiorsty w 21 minutach. Największą prędkość w pojedyńczym biegu okazał w Permie koń Syberyjskiej rasy, ubiegłszy 6 wiorst w 11 minut, a w pociągu największy ciężar 272 pudów przewiózł w Permie ogier jednego kupca z prostych rossyjskich koni. Wielkiej także siły dowiódł w Wołogdzie ogier włościanina Iwakina, przewiozłszy 202 pudy na odległości przeszło półwiorsty.

(Pszcz. Póln.)

O CHOLERZE.

W Kijowie, według ostatnich doniesień liczba chorych jeszcze była w stosunku wzrastającym. Od 14 po 21 Paźdz. zachorowało 482 umarło 230, w ogóle od początku epidemii było 760 chorych z których 343 umarło. Od 3 Paźdz. cholera też ukazała się w powiatach Kijowskim i Wasilkowskim.

W Kazaniu cholera widocznie słabieje; w ostatnich dwóch tygodniach od 8 po 21 Paźdz, zachorowało 888 umarło 472. W powiatach epidemija szerzy się powolnie; we wszystkich siedmiu, cholerą dotkniętych, zachorowało po 21 Paźdz. 669, umarło 316.

W Simbirskiej gub. prócz miasta Samary od początku, po 22 Paźdz, zachorowało w samém mieście 79 umarło 45, w powiatach, 988 umarło 564.

W Saratowie i miastach oraz powiatach Kamyszyńskim i Carycyńskim cholera ustała, w innych powiatach działa jeszcze lecz słabo.

W gubernijalnem mieście i powiatach, od początku po 21 Paźd. było chorych 17,954, z których umarło 9,194.

W Penzie i gubernii cholera jest nader łagodna. Od początku po 18 Paźdz. zachorowało w ogóle 2,051, umarło 798.

W Tambowie i gubernii również słaba, po 21 Paźdz. umarło 1,418; liczba chorych z pewnością niewiadoma.

W gubernii Woroneżskiej, prócz samego miasta, zachor. po 14 Października 8398, umarło 5,329.

W kilku powiatach gub. Orłowskiej cholera jeszcze silnie grasuje. W ogóle w mieście i powiatach po 20 Paźdz, zach. 5,487, umarło 2,348.

W samym Kursku i niektórych powiatach epidemija od 4 Paźd. ustała. Po 16 Paźdz. w ogóle zachorowało 6866, umarło 2860.

W Ekaterynosławskiej gubernii około połowy Września cholera zdawała się ustawać, lecz potem wzmogła się w pewnych powiatach. W ogóle po 8 Pazd. zachorowało 9240 umarło 2833.

W Kerczu od 4 Pazd. cholera całkiem ustała, dotknąwszy w ogóle 471 osob, z których umarło 225.

W Połtawskiej, Czernihowskiej, Tulskiej i Niżegorodzkiej guber. działanie cholery dotąd jest bardzo słabe.

W gub. Nowgorodskiej, Riazańskiej, Wiatskiej, Chersońskiaj i Podolskiej, nowych chorych nie było.

Podług ostatnich doniesień cholera zjawiła się w następnych nowych miejscowościach:

1.) 17 Września w Lichwińskim powiecie gub. Kałuzskiej;

2.) 20 Października w mieście Rzeczycy gubernji Mińskiej, gdzie w ciągu dwóch pierwszych dni umarło 3 ludzi z liczby czterech chorych.

1 Listopada.

— Z Moskwy wiadomości o cholerze dochodzą do 1 Listopada; stosunek nowych, chorych, a szczególniej umierających, nie przestaje się zmniejszać. Od początku epidemii zachorowało w ogóle w Moskwie 2,142, wyzdrowiało 650, umarło 1,925, zostawało chorych 467.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

SZWAJCARYA. Rząd Federalny wydał proklamacyą do armii Szwajcarskiej przeznaczonej przeciw Sonderbundowi a na posiedzeniu 4 Listopada uchwalił nadto manifest do narodu Szwajcarskiego. W obu tych aktaco Sejm, czyli raczej większość 12⅔ kantonów, usiłuje dowieść, że Związek Katolicki jest buntem przeciw Paktowi Federalnemu i że wojna z nim jest sprawą narodową.

— Kroki nieprzyjacielskie zaczęły się już przeciw kantonowi i miastu Fribourg (*). Attak będzie skierowany z dwóch stron kolumnami dowodzonemi przez pułkowników Burkhardt i Rilliet Constant. Armija ta liczy niemniej nad 30,000 ludzi. Budująca jest w tym razie postawa ludności Fribourgskiej.

— Sejm odebrał z Neuchatel odpowiedź, wzręcz odmawiającą kontyngensu do wojny przeciw Sonderbundowi.

— Słychać że Poseł angielski P. Peel, na konferencyi z Prezesem Sejmu P. Ochsenbein, ofiarował pośrednictwo Anglii w obecnej wojnie domowej i temu to przełożenin przypisują pośpiech z jakim Sejm uchwalił rozpoczęcie króków nieprzyjacielskich dla tego, iżby mógł powiedzieć, że to pośrednictwo przyszło już zapoźno.

— Rząd Pruski zabronił rzemieśnikom i robotnikom rodem z Pruss podzóżowania po Szwajcaryi.

ANGLIJA. *Londyn*, *9 Listopada.* Poseł Porty Ottomańskiej w Paryżu, Suleiman-pasza, przybył do Anglii, gdzie czas jakiś zamierza zabawić.

— Umarł Arcybiskup Yorku mając lat 90; rządził dyecezyą przez lat 40.

— Nowy Wielkorządzca Indyj hrabia Dalhousie wyjechał ze swą rodziną wczora do Portsmouth zkąd odpłynie do miejsca przeznaczenia.

— W Irlandyi nieustają czyny zakłócające spokojność publiczną. Zbrojne bandy ukazują się na wielu punktach i spokojni mieszkańcy zmuszeni są trzymać się w ciągłej czujności przeciw nocnym napadom i rabunkom po drogach publicznych. 4 Listopada było w Dublinie zgromadzenie Parów Irlandskich, na którém wszakże dwa tylko postanowienia zostały przyjęte. Jedno z nich wyraża przekonanie, że dla poratowania ubogiej ludności Irlandskiej powinien być nałożony nowy podatek od własności lub dochodów.

— Nowiny z Indyj są przyjaźne pokojowi. Tym więcej wszystkich zadziwiają ogromne przygotowania wojenne ze strony Rządu Angielsko-Indyjskiego, na zachodnio-północne granicy. Armija od 50,000 ludzi, z których 10,000 wojska europejskiego, z jazdą i artylleryą liczącą 100 dział, jest tam obecnie zgromadzona. Wszyscy gubią się w domysłach o celu tych przygotowań; sądzą że Rząd zamierza przywrócić na tron Królestwa Nepaul dawnego maharadżę, zdetronowanego przez Dżung Bahadura.

NOWINY z PORTUGALII. Listy prywatne z Lizbony po 30 Października donoszą, że Posłowie Francuzki i Hiszpański przy Dworze Portugalskim jednoczasowie złożyli swoje dyplomatyczne obowiązki przy Dworze Portugalskim z przyczyny że ich Rządy nakazały im przedsięwziąć odmienny sposób postępowania politycznego. Obok tego rozkazano im uważać warunki protokołu Londyńskiego za wypełnione i obecny stan rzeczy jako całkiem nowy. Obaj Ministrowie zagraniczni, którzy się byli skompromittowali z progressistami, uznali te instrukcye za niezgodne z ich osobistym honorem.

FRANCYA. *Paryż*, *9 Listopada.* Gazeta *Semaine* zapewnia, że Rząd będzie mianował nowych Parów na przyszłą sessyą Parlamentową. Wszakże liczba ich ma być nader ograniczona, i nikt z dzisiejszych deputowanych nie będzie mianowany. Wymieniają jako przyszłych Parów PP. Alfonsa Périer, dawnego deputowanego i P. Jakuba Lefebvre.

— Gazeta *Union Médicale* wymienia dwa nowe przypadki cholery azyatyckiej w Paryżu.

— Oto jeszcze dwaj parowie Francyi, dwie wysokiego

(*) Przypominamy że kantony składające związek katolicki czyli Sonderbund są: Lucerna, Uri, Schwytz, Unterwalden, Zug, Fribourg i Valais.

znaczenia osoby, których imiona smutnego wśród nas nabierają rozgłosu.

Hrabia Bresson, poseł Francuzki przy Dworze Obojej Sycylii odjął sobie życie w Neapolu, poderznąwszy gardło. Przyczyna tego samobójstwa niewiadoma.

Innym smutnym wypadkiem w świecie politycznym i arystokratycznym jest pomieszanie, którego dostał hrabia Mortier, też nasz poseł przy Dworze Sardyńskim. Zdarzyło się to w Paryżu, 7 b. m. Hrabia, który od niejakiego czasu dawał znaki niezwykłej gwałtowności charakteru, zamknął się dnia tego z 11 letnim synem swoim i 8 letnią córką wswoim gabinecie i uzbrojony brzytwą usiłował namówić dzieci te do poniesienia z nim razem śmierci. Syn bronił się, lecz córka zgadzała się na śmierć z ręki ojca. Scena ta szczęściem nie posuniona aż do smutnego rozwiązania, trwała około trzech godzin, a gdy przed zamknięciem się hrabia o tém postanowieniu swojém uwiadomił listem żonę, ta przeto, wespół z Prefektem Policyi i Prezesem Izby Parów, w niewymowném przerażeniu znajdowała się przez ten czas pode drzwiami, których niepodobna było otworzyć, tak mocno były zatarasowane. Zdołano nakoniec drzwi boczne, oddawna założone, odemknąć. Po wejściu Prezesa i Prefekta do pokoju, hrabia Mortier, zawsze z brzytwą w ręku, dał słyszeć wyrazy bez związku, z których jednak zrozumiano wyrzekania na Prefekta Policyi i Prezesa Izby Parów, iż go trzymają w oblężeniu we własnym domu. Podano mu myśl iżby napisał skargę do Ministra Sprawiedliwości, do czego dał się skłonić. Przybył też i ten Minister i zdołał wywabić nieszczęśliwego z pokoju na dziedziniec, gdzie nakoniec wzięto go i związano. Hrabia Mortier odwieziony został do domu waryatów.

— 3 b. m. poczta idąca z Vannes do Brest, napadnięta została w lesie przez 20 uzbrojonych rabusiów, którzy zabiwszy dwa konie w karecie, zmusili konduktora do otworzenia tłomoka pocztowego, wyjęli zeń 40,000 franków w gotowiznie i skryli się. Z dwóch eskortujących żandarmow jeden został zabity, drugi pośpieszył po ratunek do bliskiego miasta, lecz za przybyciem nikogo ze zbójców nie zdołano doścignąć. Podróżnym nic się złego nie stało. Wnosić trzeba, że bandyci wiedzieli o summie jaka była w tłomoku, ale inna summa 30,000 franków uszła ich rąk w pakach z rzeczami podróżnych. (Listy z Lorient, z d. 6 b. m. donoszą, że 12 ludzi podejrzanych o należenie do tej bandy aresztowano.)

— Odebrano tu wiadomość że sławny kompozytor Mendelsshon Bartholdy umarł w Lipsku. Ten znakomity człowiek niemiał nad 35 lat wieku.

HISZPANIJA. Nowiny z Madrytu, z d. 4 Listopada są wielkiej wagi. Minister Wojny jenerał Cordova i Minister Oświecenia Ros de Olano, zostali złożeni z urzędów, za intrygę którą osnuli przeciw jenerałowi Narvaez; ułożyli byli i mieli kontrasygnować wyrok Królewski, usuwający jenerała Narvaez z Gabinetu i mianujący Prezesem Rady, na jego miejscu, jenerała Alaix. Ostrzeżony w porę, Narvaez uprzedził swoich kolegów i prócz prezydencyi wziął sobie portfel Wojny. Portfel Oświecenia powierzony został tymczasowo Panu Sartorius, Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Złożeni też zostali jenerałowie Concha i Blaser a jenerał Alaix odebrał rozkaz wyjechania do Palencia.

— Espartero, Xiążę Zwycięztwa, ostatecznie odmówił przyjęcia ofiarowanej mu przez jen. Narvaez posady Posła w Londynie.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

SZWAJCARYA. *Bern, 7 Listopada.* Morat został zajęty po krótkim oporze ze strony Friburczyków. Mówią też o ważnej utarczce w St. Denis między wojskami kantonów Vaud i Fribourg. — Poseł Rossyjski, baron Krudener przybył do Frankfortu nad Menem 10 Listopada.

LONDYN, *9 Listopada.* Giełda dzisiejsza przedstawiła nowe podwyższenie się papierów publicznych; konsolidy stanęły na 84¼ na gotowiznę. — Nie było nowych bankructw.

PARYŻ, *10 Listopada.* Pożyczka 250 miljonów została przysądzona Panu Rothschild, który jeden tylko się stawił, w cenie 75 fr. 25 centimów za sto.

BELGIJA, *14 Listopada.* Sławny nasz professor Dieffenbach, 11 Listopada, uderzony został apoplexyą w samej klinice i mimo śpiesznego ratunku umarł w tejże chwili.

KONSTANTYNOPOL, *27 Października.* Umarł tu z prawdziwej cholery azyatyckiej 25 b. m. jeden ze służących Rady Lekarskiej. — Koszary Selimie w Scatari, jeden z najpiękniejszych gmachów tej części miasta, zniszczone zostały przez pożar.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

O NOWSZYCH POWIEŚCIACH POLSKICH.

(Artykuł M. Grabowskiego.)

(Patrz № 82.)

(Ciąg dalszy.)

Pod czas kiedy gdzie niegdzie powieścio-pisarstwo zeszło na nikczemne rzemiosło, zaspokajające fałszywy głód byle jakiego czytelnika, spekulujące na podburzeniu brzydkich namiętności, starych fałszów i uprzedzeń gminnych (*np.* ten sławny romans, w którym wystawieni Jezuici jako spólnicy Dusicieli Indyjskich) u nas powieścio-pisarstwo, jeszcze jest zawodem prawej literatury, czystej poezii. — Nadobna i niewinna fikcia, służy tworczości imaginacii, wylaniu głębokiego i zacnego uczucia, wyspowiadaniu jakiego z tych nie licznych ale szczerych przekonań, za które życie się by oddało. Dla tego u nas tym rodzajem nikt jeszcze nie gardzi. Mamy dwie powieści wyszłe z pod piora autora okrytego przejrzystym pseudonymem, pod którym wolno nam

domyślać się męża wysokiego stanowiska i szanownego charakteru. Jedna z nich umieszczona w zbiorze pod nazwiskiem *Teka Rozmaitości.* Wspomniawszy jednak tę wiązkę pism rozmaitej treści jednego autora, nie podobna nie poświęcić kilku słów artykułowi umieszczonemu na początku, choć nie należy właściwie do tego rodzaju utworów o których mówimy — Tym mniej hamujemy ochotę małej wycieczki na stronę, że niewiemy ażeby nasze organa publicznego zdania, dowiodły należytego ocenienia tego przedziwnego pisma. Pan Wojcicki, który pod nazwiskiem historij, wydał wypisy z literatury Polskiej, przedrukował od deski do deski *Życie mojej matki*, ale o dziele i autorze, nie znalazał nic innego do powiedzenia, tylko że są *nadto klasztornego ducha*, że nie okazują *dążności w duchu czasu i postępu*, a zatém *żadnego są znaczenia.* Dixit! — Ażeby potoczne dzienniki pomogły publiczności uznać i wymierzyć sprawiedliwość nowemu utworowi, tego się od nich spodziewać nawet nie należało. — Cóż by w tém była za *uczoność?* A jednak ponieważ dość sprawiedliwie powiedziano, że *każdy w książce widzi to tylko co jest w nim samym*, patrząc więc jak nasi historiografowie literaccy i filozoficzni krytycy, mało co umieją powiedzieć o najgłówniejszych postaciach i najwalniejszych wypadkach literatury, jak opędzają w tym względzie mechaniczną robotą (bo pokatalogowanie nazwisk, porobienie żywcem wyjątków, jest-że czém inném?) pomyślić by można, że sfera ich wiadomości i pojęcia nie bardzo rozległa i rozmaita — Przynajmniej utwór o którym mówimy szczęśliwszego doznał przyjęcia za domem. Przetłumaczono go po rossyjsku; ogłoszono w dzienniku *Spółczesny*, wychodzącym do niniejszego roku pod redakcją Rektora Uniwersytetu Petersburskiego, znakomitego A. Pletniowa. Tłumacz rossyjski dodał wstęp krótki, w którym wyraża, że Redakcja dziennika, pamiętna, że założył go i w pierwszych latach wydawał wielki poeta, (Puszkin), że poświęcił go na szczepienie smaku wzniosłej i czystej poezii, czuwała starannie ażeby z tego toru nigdy nie zboczyć; w poźniejszych latach powszechne prawie wykrzywienie gustu, namnożenie wyrobów sztucznych i szychowych, groziło zewsząd wtargnieniem niegodnych parodij w granice sztuki; ona ustrzegła od nich swój dziennik, zamknęła go wszelkim wyrobom podejrzanym; to przyjmowała, co wiecznie będzie świeże i piękne, a z tych powodów dała u siebie miejsce wdzięcznej i naiwnej spowiedzi polskiego pisarza. Można pojąć jak zaszczytny to wybor dla utworu o którym mówimy; zaszczytny i dla tego kto go zrobił, i dla tego kto nań zasłużył; nie przepomniał rossyjski tłumacz zwrócić uwagi i na to, jak piękną jest osobliwością jawne wspomnienie ubogiej młodości przez pisarza wysokie zajmującego miejsce spółeczne. Dla nas ten moralny charakter pisma stanowi najwyższą jego wartość, on mu użycza wzniosłośc i piękności, jakich nic innego w oczach by naszych niemiało. Kiedyśmy raz pierwszy a zupełnie niespodziewanie przeczytali ten tkliwy Pamiętnik, tę naiwną autobiografię, uczuliśmy się podzieleni między rozczuleniem nad pismem, a uwielbieniem dla autora. W naszych czasach pyszna spowiedź z ubóstwa, zaprawiona nienawiścią dla społecznego porządku, nie jest bynajmniej osobliwością, ale zupełnie to rzecz różna od tych wyznań które pobudza nie żadne samolubstwo, nie żadna osobistość, nie żadna uraza do ludzi, ale pamiątka rzewna, i potrzeba wysławiać z wdzięcznością cudowne drogi Opatrzności. Jakoż widoczna, że autor uległ mimowolnie pociągom serca, natchnieniom pobożnego zagrobowego przywiązania, nie domyślając się nawet. że kto będzie otwartość jego wielbił, albo nią się gorszył. We wszystkich pismach autora który czasem bierze nazwisko *Kostrowca*, zastanawiają i ujmują przymioty prawie na naszego wieku: jakaś wiara spokojna, jakaś prostota i zaufanie niczém nie zakłócone z zewnątrz. Skąd bardzo rzadko schodzi ten autor do walki za swoje przekonania; on je wyraża spokojnie, jak by myślał że są powszechne. Nigdzie to nieznaczne w takim stopniu, jak w pisemku o którém mowa; to nie pamiętnik dla potomności, to artykuł który się niezwłocznie ogłosi, a przecie mówi w nim autor swobodnie o swoich najtkliwszych uczuciach, o najtajemniejszych szczegółach swojej rodziny, nigdzie nie ukrywa ani ubarwia prawdy; jest pewny że co niewinne w oczach Boga, jest takiem w oczach ludzi.

To nawet wyznanie dziejów biednej młodości nic nie kosztuje jego próżności, bo oprócz wyobrażeń chrześciańskich, ma wyobrażenia polskie, że ubóstwo i stopień towarzyski nic nie ujmują rodowitości szlacheckiej. Jedno to z tych wyobrażeń, które w stosunku historyczno-polityczným wyświeca i usprawiedliwia w wielu miejscach znakomity autor *Listopada;* nasz autobiograf prawie bez wiedzy swojej, jest niém, jak i wielu innemi, dzisiaj z płytszych umysłów zniklemi, przeniknioný; dla tego też kiedy ukazał się ten pamiętnik, co mnie jeszcze mocno przejęło, to pociecha, to pycha, że w naszym społeczeństwie, godność i praktyczny rozum wyobrażeń dawniejszych kombinują się w tak cudowny i przenikliwy sposób, z tém, co najszlachetniejszego w oświeceniu nowém, że wcielają się bez fatygi w utwory najwyższej nadobności moralnej. *(Dok. nast.)*

OD WYDAWCY.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził i w roku przyszłym 1848 według dotychczasowego układu ze znaczném pomnożeniem liczby drukowanych arkuszów. Cena prenumeraty z przesyłaniem pocztą:

Roczna . . . 15 rubli srebrem.

Półroczna. . 8 rubli srebrem.

Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Позволяется печатать. 10 Ноября 1847 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.